



SYGNATURKA JAŚLISKA

jasliska.przemyska.pl

Rok XIII nr 31. 02.08.2020



Piękno i tajemnica w malarstwie Tadeusza Marszałka

Tadeusz Marszałek urodził się 8 lutego 1949 r. w Krościenku Wyżnym. Malarstwem interesował się od dzieciństwa lecz dopiero jako człowiek dojrzały poświęcił się mu bez reszty. Jego nauczycielem i doradcą w sprawach artystycznych był Stanisław Puchalik - profesor ASP w Krakowie. Zadebiutował indywidualną wystawą prac w Muzeum Okręgowym w Krośnie w 1997 roku. Swoją twórczość prezentował na 42 wystawach indywidualnych i w ramach 127 wystaw zbiorowych w kraju i za granicą, jak również w 106 plenerach malarzkich i sympozjach międzynarodowych. Jest członkiem krakowskiego Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków. Interesuje się podróżami, kosmosem, gra w szachy. Krytycy zgodnie podkreślają, że Tadeusz Marszałek jest jednym z mistrzów tworzenia nastroju, nawet jeśli w jego obrazach pojawia się człowiek uwikłany dramat egzystencji. Liryczność, poetycki nastrój jego dzieł są atutem tego malarstwa.

O malarzu tak pisze prof. Bogusz Salwiński z krakowskiej ASP:

"Materia malarska jego płócien, dojrzała, profesjonalna, nasycona, pełna eterycznej wibracji, sensualnej wrażliwości faktury, zaskakujących kontrapunktów opozycji kolorystycznych jest dowodem wieloletniej, konsekwentnej pracy i nawiązanych formalnych doświadczeń. Prace jego noszą charakter lekkości i spontaniczności, żywiołowego gestu a'la prima, jednorazowej erupcji energii. To prawda ale tylko połowiczna. Nad niektórymi kompozycjami pracuje kilka miesięcy. Wątpli-



wości, które miewa po drodze, są dowodem jego zdolności do intelektualnej samokontroli i autokrytycyzmu."

Wspomnienie

Kimże jest artysta? zapewne wrażliwym obserwatorem, dostrzegającym piękno w zwyczajności i nadzwyczajności, którym kieruje nieodparta konieczność wypowiedzenia emocji. To jednak nie wystarczy, aby zaistnieć jako artysta. Na fakt taki musi złożyć się wiele czynników i procesów, obok oczywiście talentu i samej potrzeby malowania. Artystyczna świadomość z jej niepowtarzalnym charakterem może ukształto-

wać się w wyniku przyjacielskiej akceptacji i podpowiedzi, albo wręcz odwrotnie - może zaistnieć w wyniku czynników tak destrukcyjnych jak zawiść, czy deprecjacja poczynań lub twórczości. Prawdziwy artysta, którym się obiektywnie, jest potrafi obydwie te skrajne zjawiska wykorzystać i przekuć na motywację i potrzeby do tworzenia dzieł lepszych, w nieustającym dążeniu do doskonałej pracy twórczej. Samorodne talenty mistrzów malarstwa, znane z kart historii sztuki udowadniają potomnym, że nie akademickie wykształcenie czyni mistrzem, lecz własna praca nad rozwojem talentu i dążenie do osobistego doskonalenia indywidualnej wypowiedzi artystycznej, ciężka walka z samym sobą w odkrywaniu prawd o absolutnym pięknie i prawdzie, pokonywanie własnych możliwości w dążeniu do perfekcji stworzenia dzieła bezgranicznie i idealnie pięknego. Znam Tadeusza Marszałka chyba od zawsze, a tak dokładniej to poznaliśmy się nieco wcześniej, niż zaczął malować. Z kręgu moich znajomych wyróżniał się ogromną wyobraźnią i wyjątkowym temperamentem. Duszą artystyczną był zawsze i takim go poznałem, był i jest osobą szcze-



gólną. Po kilku spotkaniach tu w Krośnie i u mnie w pracowni Krakowie szybko dołączył do grona moich najbliższych przyjaciół - najpierw jako człowiek, nieco później jako wrażliwy artysta z wielką potrzebą uzewewnętrzniania w obrazach tego co widzi; jako ktoś, kto potrafi słuchać o historii malarstwa i o pełnej dyscypliny sztuce malowania, jako sposobie na wyrażanie siebie, a równocześnie jest przez owe prawdy rozbudzany do realizacji własnego twórczego powołania. Droga do artystycznej realizacji Tadeusza była kręta i wybrukowana najróżniejszymi trudnościami. Zamiłowanie do malowania artysta przejawiał od lat najmłodszych. Jednak ciężka sytuacja rodzinna, odpowiedzialność za młodsze liczne rodzeństwo oraz dostrzegana przez dorastającego Tadeusza konieczność pomocy matce wykluczyły możliwość nauki i studiowanie sztuki w bardzo odległym jak na owe czasy Krakowie. Kolejne wybory sposobów na życie dostarczały Tadeuszowi wielu sukcesów, ale zaraz po nich gorzkich niepowodzeń, dlatego też, droga do akceptacji siebie jako artysty przybrała w przypadku Tadeusza w pewnym sensie kształt spirali: coraz to nowsza wizja i jej realizacja, która dla niejednego obywatela państwa środka Europy mogłaby stać się receptą na spokojne i dostatnie życie, jednak nie dla Tadeusza. Rozwój następujących po sobie pomysłów i ich kreowanie, jak i wynikające z tego powodzenia i porażki utwierdziły Go, czy może raczej przebudziły w Nim trwałą potrzebę malowania, aż stało się to faktem i oczywistością, czego wyrazem było usankcjonowanie własnego powołania do bycia artystą z przynależną mu potrzebą utrwalania w malarstwie własnych przeżyć



myśli oraz potrzeby delektowania się pięknem. Osobę Tadeusza można opisać kilkoma wspaniałymi słowami, jest On człowiekiem uczciwym, pomysłowym, ma w sobie iskrę niepokornego ducha, wielką intuicję artystyczną i inwencje twórczą. Pierwszy namalowany przez Tadeusza obraz powstał w ruinach starego dworku w Krościenku Wyżnym. Magiczna i bujna czerwcową przyroda,



niszczące mury *zamieszkałego* niegdyś domostwa zniewoliły i wręcz przymuszały do malowania, snucia własnej opowieści *na* płótnie. Pamiętam, że owego dnia po raz pierwszy pokazywałem i uczyłem Tadeusza jak rozrabiać i kłaść na płótno farby. Udzielałem mu pierwszych fachowych wskazówek jak malować światło a jak cień. Ze wspólnych plenerów i rozmów z Tadeuszem czerpałem wiele satysfakcji, On bowiem nie tylko rozumiał o czym mówię, lecz świadomie wykorzystywał w coraz to nowych pracach przekazywane mu wskazówki techniczne jak i te, które dotyczyć miały meritum sztuki. Dziś Tadeusz jest żyjącym malarstwem i z malarstwa artystą. Dowodem jego możliwości arty-

stycznych i technicznych może być fresk w Domu Ludowym w Jaśliskach. Jest to panorama starego miasteczka — Jaślisk, wykonany na podstawie historycznych kart pocztowych, który to pracę Tadeusz wykonał w gigantycznych wymiarach (18m x 3m) na wysokiej ścianie (pod sufitem, gdzie pracował *na* wymyślonym i wykonanym przez siebie rusztowaniu). Ten wielki fresk artysta namalował w przeciągu zaledwie kilku dni. Artystyczną aktywność i bogaty dorobek malarski były najlepszą rekomendacją *do* przyjęcia Tadeusza Marszałka w poczet członków ZPAP. Artysta jest często zapraszany na plenery w kraju i zagranicą twórcy, którego prace chętnie kupowane są przez kolekcjonerów sztuki i muzea.

/śp. Prof.. Stanisław Puchalik/

Ogłoszenia duszpasterskie

W następną niedzielę o godz. 11:00, dzieci z klasy trzeciej przystąpią do Pierwszej Komunii św. W sobotę od 16.30 będzie spowiedź dla dzieci pierwszokomunijnych oraz ich rodzin. W pierwszy czwartek całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu, następnie Msza św. W pierwszy piątek miesiąca spowiedź na Woli od 16.15 następnie Msza św. W Jaśliskach spowiedź od 17:00. Msze święte podczas wakacji sprawowane będą w poniedziałek w piątek i sobotę rano i wieczorem we wtorek i czwartek o godz. 18.00. W środę o 8:00. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy rodziców dzieci pierwszokomunijnych. Na Woli: Maria Farbaniec i Agata Chajec.

Data	Godz.	18 Niedziela Zwykła
Poniedz.03. 08	7:00	Zm. Romualda Matusiak /int od siostrzenic Alicji i Joanny/
	8:00	O szczęśliwy przebieg operacji, zdrowie, Boże błogosł , opiekę Matki Bożej dla Ludwika i Zygmunta Dyląg Zm. Stanisław Farbaniec /int od rodziny Dańczak/ Zm. Siostra Wojciecha/greg/-poza parafią
	18:00	Zm. Stanisław Koperstyński /int od siostrzenicy Joanny z rodziną/ Zm. Stanisław Łątka /int od Marii Szerszeń/-poza parafią
Wtorek 04.08	7:00	Zm. Ignacy Marczak /int od pracowników POL—PANELU/
Wola	17:00	Zm. Prochownik/int od Anny z rodziną/
	18:00	Zm. Stanisław Łątka /int od szwagra Marka z rodziną/ Zm. Helena Łątka/int od Krężel z rodziną/-poza parafią Zm. Stanisław Koperstyński/int od Zakładu Usług Leśnych –Jan Murczyk/-poza parafią Zm. Siostra Wojciecha /greg/-poza parafią
Środa 05.08	7:00	Zm. Ignacy Marczak/in od rodziny Smoleń/
	08:00	Zm. Stanisław Farbaniec/int od swatów z Jaślisk/ Zm. Stanisław Koperstyński/int od siostrzenicy z rodziną/-poza par Zm. Siostra Wojciecha/greg/-poza parafią
Czwartek 06.08	7:00	Zm.Helena Michalak/int pracowników Zakładu Karnego w Moszczańcu/
	18:00	Dziękczynna za otrzymane łaski z prośba o Boże błogosł, zdrowie dla Lekarzy: Małgorzata Markowska, Renata Urbanek, Jan Mika. Zm. Agata Remisz, Ignacy Pawlus Zm. Stanisław Farbaniec/int od Teresy i Sroka ze Słopnic/-poza par Zm. Siostra Wojciecha/greg/-poza parafią
Piątek 07.08	7:00	Zm. Agata Zajackowska/int od Stanisława i Marii Lorenc/
	8:00	Zm. Helena Łątka/int od brata z rodziną/ Zm. Stanisław Łątka /int od Marii Farbaniec /poza parafią
Wola	17:00	Zm. Eugeniusz Łątka/int od bratowej Józefy z rodziną/
	18:00	Zm. Henryk Szczepaniak Zm. Stanisław Farbaniec/int od koleżanek z Grupy Lesnej/poza par Zm. Siostra Wojciecha /greg/poza parafią
Sobota 08.08	7:00	Zm. Siostra Wojciecha/greg/
	8:00	Zm. Stanisław Farbaniec/int od syna Mariusza z żoną/ Zm. Agata Zajackowska/int rodziny Milasz z Moszczańca/-poza par Zm. Maria Szerszeń/int od Heleny Chowaniec/poza parafią
	18:00	Zm. Władysław Kurdyła /int od rodzina Zm. Helena Łątka /int od cioci z rodziną/-poza parafią
Niedziela 09.08	7:00	O Boże błogosł , zdrowie dla Marii i Stanisława
	8:00	Zm. Stanisław Słabczyński Zm. Stanisław Farbaniec/int od Bogumiły i Romana Jasica/ Zm. Siostra Wojciecha/greg/-poza parafią
Wola	9:30	Zm. Stanisław , Anna Pasławscy
	9:30	W intencji parafii
	11:00	O Boże błogosł, opiekę Matki Bożej dla Dzieci I- Komuniijnych O Boże błogosł, zdrowie dla Jadwigi i jej rodziny Zm. Apolonia, Paweł Majdosz oraz za zmarłych z rodziny
	16:00	O Boże błogosł., zdrowie dla Franciszka i Czesławy w 40 rocz ślubu